

Portal Województwa Lubuskiego



51. Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie. Ten festiwal zasługuje na wsparcie, jak żaden inny



Kategoria - Kultura i dziedzictwo

Data publikacji -26 czerwca 2022 godz. 22:11

W niedzielę 26 czerwca ruszyło 51. Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie. Przed nami potężna dawka wspaniałego kina. Zaprasza turystyczna Perła Ziemi Lubuskiej.

Od niedzieli, 26 czerwca 2022 r. w Łagowie rządzi X Muza! Tak będzie przez tydzień. Już po raz 51. ciągną do turystycznej Perły Ziemi Lubuskiej kinomani głodni najciekawszych współczesnych filmów polskich twórców oraz ich koleżanek i kolegów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Przyjeżdżają tu reżyserki i reżyserzy, aktorki i aktorzy, by dyskutować o swoich filmach z widzami nie tylko po seansach, ale i na uliczkach, pomostach, w cieniu wieży zamku joannitów... Bo Łagów skraca dystans między artystą a widzem. I z tego słynie od dekad. Tak było w początkach Lubuskiego Lata Filmowego pod koniec lat 60. i na początku lat 70., kiedy mieliśmy w Łagowie pierwszy festiwal polskiego filmu fabularnego w kraju. Tak było później, kiedy LLF skupiał się na niepokornej dyskusji o polskim filmie. I dyskusje napędzały swoją energią festiwalowe edycje od 1990 roku, kiedy to zielonogórski Klub Kultury Filmowej pod wodzą swojego nieodżałowanego prezesa i dyrektora LLF Andrzeja Kawali zaprosił na ekrany tytuły kinematografii sąsiadów.

Andrzej! Jesteśmy tutaj. W Łagowie!

- Dobrze Was widzieć znowu, tutaj w Łagowie. Tak szybko minął ten rok. Cieszę się, że jesteście. Spontaniczni, uśmiechnięci, fanatycy łagowskiego lata filmowego – przywitała zgromadzoną w łagowskim amfiteatrze publiczność **marszałek Elżbieta Anna Polak**, która przywołała nieżyjącego już, wieloletniego dyrektora Lubuskiego Lata Filmowego Andrzeja Kawalę: - Andrzej! Otwieramy dzisiaj kolejną „pięćdziesiątkę”. Jesteśmy tutaj. W Łagowie! – powiedziała ze sceny marszałek podkreślając, że festiwal organizacyjnie wchodzi w nowe półwiecze.

Gościem uroczystości otwarcia była również **Małgorzata Kidawa-Błońska, wicemarszałek Sejmu** oraz – w przeszłości – producentka filmowa. - Cieszę się, że tu jesteście, bo festiwal w Łagowie jest wyjątkowy. Wyjątkowy pod każdym względem, a każdy ma stąd jakieś ciepłe wspomnienia. W dzisiejszych czasach, bardzo ciekawych, potrzebujemy wrażliwego i interesującego kina. Festiwal w Łagowie pozwala nam takie filmy zobaczyć. To jest bardzo ważne, żeby twórcy wiedzieli, że jest takie miejsce, gdzie przychodzi publiczność wymagająca. Wymagająca mądrych, odpowiedzialnych i ciekawych filmów. Bez Was tego festiwalu by nie było – powiedziała M. Kidawa-Błońska, która po chwili zaapelowała: - Chcę prosić wszystkich, którzy mogą pomóc, którzy ten festiwal wspierają: Wspierajcie 52., 53., 54. festiwal. By czuć się bezpiecznie i wiedział, że finansowanie będzie zapewnione, że twórcy i publiczność będą mogli tu przyjeżdżać. By Łagów trwał, bo zasługuje na to, jak żaden inny festiwal.

- Mamy wspaniały program i piękne okoliczności przyrody. Tak, jak przez ostatnie 51 lat, ten tydzień z pewnością będzie cudowny. Życzę wszystkim wielu pozytywnych wrażeń, wspaniałej energii, dużo uśmiechów i wielu inspirujących spotkań – mówiła **Katarzyna Osos, posłanka na Sejm i mieszkanka Łagowa**.

Wójt Czesław Kalbarczyk zachęcał uczestników i gości festiwalu do odpoczynku i relaksu w Łagowie: nad przepięknymi jeziorami oraz na trasach i ścieżkach wokół nich.

Radny województwa lubuskiego Zbigniew Kołodziej zadeklarował, że będzie wspierał festiwal, a **Tomasz Piersiak, prezes Klubu Kultury Filmowej**,

głównego organizatora Lubuskiego Lata Filmowego przypomniał krótko: - Przed nami znów potężna dawka wspaniałego kina. Wśród nas są wybitni artyści, aktorzy, reżyserzy. Czekają na Was. Po seansach, chcą z Wami rozmawiać, spotykać się. Przyjdźcie.

Po czym wszyscy zgromadzeni na scenie, wraz z prowadzącymi uroczystość **Magdaleną Piekarską i Grzegorzem Potęgą**, jednym głosem oficjalnie otworzyli 51. edycję Lubuskiego Lata Filmowego.

Filmowy maraton wystartował

Tymczasem tygodniowy filmowy maraton (na ekranach: amfiteatru, Dużej i Małej Sali Leśnika oraz Sali w Parku wyświetlonych zostanie ponad 200 filmów) rozpoczął się w niedzielę już o godz. 15.00. Jednym z pierwszych pokazów był seans „Żeby nie było śladów” Jana P. Matuszyńskiego, gdzie poetkę Barbarę Sadowską - matkę skatowanego w 1983 roku przez milicjantów (zmarł w wyniku obrażeń) maturzysty Grzegorza Przemyka - zagrała Sandra Korzeniak. Aktorka po projekcji spotkała się z widzami.

Muzyka filmowa na dobry początek

Ale Lubuskie Lato Filmowe to także muzyka i koncertu nie zabrakło w niedzielny wieczór, 26 czerwca w łagowskim amfiteatrze. Największe przeboje muzyki filmowej wykonali muzycy zaproszeni przez Stowarzyszenie Artystów Zdolni do Wszystkiego.

Zobacz pełen program [51. Lubuskiego Lata Filmowego](#)